

Inż. H. SKĄPSKI.

## Nowa teoria ocenienia lasu

**i uwagi o artykule p. Krygowskiego p. t. „Echa z praktyki i teorii  
urządzenia gospodarstwa lasowego“.**

We wstępie do swojego artykułu zarzuca p. Krygowski b. profesorom b. W. Szk. las. oraz ogółowi leśników polskich nie tylko brak umiejętności i zamiłowania do zawodu, ale wprost brak uczciwości, jak to ma miejsce w marcowym zeszycie „Sylwana“ z r. 1922.

Zamiast bezpośredniej obrony byłej Wyższej Szkoły lasowej we Lwowie, która pomimo macoszego traktowania przez rząd zaborczy potrafiła zdobyć sobie zasłużoną sławę, a przeto obrony takiej dziś już nie potrzebuje, uważam za wystarczające oświadczyć imieniem tych byłych uczniów b. Wyższej Szkoły Lwowskiej, którzy potem uczyli się leśnictwa na Uniwersytetach, że zarzuty p. Krygowskiego w „Echach“ z praktyki i teorii...“ przeciwko b. Wyższej Szkole Lwowskiej i ogółowi leśników polskich, są tendencyjne i obliczone jedynie na reklamę własną autora.

Widać z tego, że imiona: Henryka Strzeleckiego, Dra Staneckiego, Dra Radziszewskiego, prof. Tynieckiego, prof. Demianowskiego, prof. Błockiego i prof. Sokołowskiego nie były szanownemu autorowi „Echa...“ znane, tak samo, jak i idea leśnictwa polskiego w ogólności. Przystępując do samej rzeczy nadmieniam, że już w swoim „Ocenieniu lasu“ wydanem w r. 1921 udowodniłem, że nauka ta w dotychczasowym stanie na mylnych z gruntu opierała się założeniach. Podział nauki ocenienia na dwa sposoby: „według wyłożonych kosztów“, albo „według wartości spodziewanej“ jest niemożliwy do przyjęcia, gdyż może być tylko jeden racjonalny sposób ocenienia uwzględniający wszystkie czynniki w gospodarstwie działające.

Udowodniłem dalej, że do ocenienia lasu, czy gruntu tylko współczesne wartości i współczesne ceny jednostkowe mogą być brane do rachunku. Wynika więc z tego, że pojęcie procentu wskazującego Presslera wprowadzającego procent przyrostu ceny w przyszłości jest w zasadzie niemożliwe i świadczy raczej o braku jasnego pojęcia. Racjonalne ocenienie lasu przeprowadzić da się w następujący, w r. 1921, przezemnie podany sposób: Jeżeli z jednej strony postawi się wszystkie wartości, jakie złożyły się na powstanie lasu, t. j. wyłożone koszta, a z drugiej strony

rzeczywistą końcową wartość lasu, t. j. z końcem kolei — otrzyma się równanie, z którego jedną niewiadomą można obliczyć. Może nią być tylko wartość gruntu obecna, a raczej współczesna z obliczeniem. Inne natomiast pozycje, jak dochody, wydatki i procent muszą być już dane.

Jeżeli oznaczy się:

Wartość gruntu przez . . . . . G  
 Koszta uprawy przez . . . . . U  
 Roczne wydatki na admin. i podatki przez . . . . . W  
 Kapitał (rzeczywisty czy teoretyczny) potrzebny na stałe zabezpieczenie tych wydatków, t. j.  $\frac{W}{00p}$ , oznaczy się przez . . . . . W  
 Dochód końcowy łącznie z dochodami wcześniejszymi zredukowanymi na koniec kolei przez . . . . . Dk  
 Procent przez . . . . . p

to moje zasadnicze równanie będzie:

$$(G + U + W) \cdot 1.0 p^k = G + Dk + W.$$

Ponieważ w dochodzie końcowym Dk mieści się pierwotnie wyłożony kapitał U, należy go stamtąd wydzielić:

Zamiast więc: Dk otrzyma się dwie wartości:

$$(Dk - u) + u$$

Zasadnicze równanie przybierze wtedy nową formę:

$(G + u + W) \cdot 1.0 p^k = G + (Dk - u) + u + W$  przenosi się:  $G + u + W$  na lewą stronę z przeciwnym znakiem

$$\frac{-G - u - W}{(G + u + W) \cdot (1.0 p^k - 1)} = Dk - u$$

$$G + u + w = \frac{Dk - u}{1.0 p^k - 1}$$

$$G = \frac{Dk - u}{1.0 p^k - 1} - u - W$$

Ponieważ ta wartość gruntu jest identyczną z wartością początkową czystej renty gruntowej, przeto dla wyszukania najkorzystniejszej kolei rębowej wystarczy obliczyć G dla kilku kolei i z porównania następnie wysnuć odpowiedni wniosek.

Rozumie się samo przez się, że przy obliczeniu Dk. dla różnych kolei uwzględnić się musi nie tylko masa, ale i jakość dochodu w naturze t. j. głównie sortymenty drewna, ale nigdy nie można uwzględniać podniesienia się cen jednostkowych

---

---

w przyszłości, gdyż byłoby to błędem zasadniczym, o czym już wspomniałem.

Że tylko współczesne z obliczeniem wartości mogą być brane pod uwagę do rachunku, można jeszcze udowodnić w następujący sposób:

Gdyby się chciało na lewej stronie mojego zasadniczego równania przedstawiającej wyłożone koszty wstawić w wartość gruntu np. z przed 60 lat =  $G_1$ , a na prawej stronie równania dzisiejszą wartość gruntu =  $G_2$ , otrzymałoby się równanie z dwiema niewiadomymi, czyli nierozwiązalnymi.

Dalej, jeśli się chciało szukać jeszcze  $\%$  „wskazującego“ to znaczyłoby, że ten  $\%$  jest niewiadomy. Byłoby więc znów równanie z dwiema, a jeśli kto chce to i z trzema niewiadomymi.

Jak się przeto okazuje, rzecz cała jest dosyć prosta i niepotrzebnie zrobiono z tego egipską tajemnicę, która po odkryciu okazała się tylko naukowym złudzeniem.

---

---